

Trzeba jednakże stwierdzić, że pod względem bibliograficznym książka T. Namowicza w pełni zaspokaja potrzeby każdego rodzaju odbiorcy. Nie wolno w niej też przeoczyć wykazu przekładów i opracowań dzieł Herdera wydanych w języku polskim, a także nowszych obcojęzycznych. Zarówno więc osoby profesjonalnie zajmujące się literaturą niemiecką, jak i wszyscy inni miłośnicy książek sięgną z pożytkiem i przyjemnością po tę publikację.

Małgorzata Czekaińska

BERND JÜRGEN WENDT: *Deutschland 1933-1945. Das „Dritte Reich”. Handbuch zur Geschichte*. Fackelträger-Verlag, Hamburg 1995, 744 ss. + 2 nlb.

Omawiana książka ukazała się dokładnie w pięćdziesiąt rocznicę upadku Trzeciej Rzeszy i zakończenia działań militarnych na europejskim teatrze drugiej wojny światowej. Na szczęście nie jest to jednak kolejna typowo „rocznicowa” publikacja, lecz bardzo starannie przygotowany zarys historii Trzeciej Rzeszy. Czytelnik otrzymuje nie tylko obszerną i dość dokładną panoramę dziejów „niemieckiej dyktatury” (by użyć sformułowania proponowanego swego czasu przez Karla-Dietricha Brachera), lecz także pogłębioną i zarazem niebanalną – o co w połowie lat dziewięćdziesiątych wcale nie jest tak łatwo – analizę tych dziejów, i to we wszystkich najważniejszych aspektach.

Związany z hamburskim uniwersytetem autor jest jednym z najbardziej cenionych historyków niemieckich, zajmujących się dziejami najnowszymi. Wyprecyzował się w dziejach stosunków międzynarodowych, koncentrując się na latach trzydziestych. Badał politykę zagraniczną Niemiec i Wielkiej Brytanii, czyniąc to w sposób bardzo odległy od metod typowych dla tradycyjnej i chyba dziś już dość anachronicznej, „klasycznej” historii dyplomacji. Nie ograniczał się bowiem do analizy poszczególnych posunięć dyplomatycznych, lecz szeroko uwzględnił wewnętrzne uwarunkowania polityki zagranicznej, zwłaszcza (aczkolwiek nie tylko) ekonomiczne. Interesowały go rozmaite, formułowane alternatywnie, koncepcje tejszej polityki, a co za tym idzie – również mechanizmy podejmowania decyzji. Spośród dotychczas opublikowanych prac Bernda-Jürgena Wendta na szczególną uwagę zasługują dwie. Pierwsza z nich, równie nowatorska i wnikliwa co obszerna, obfitująca w nieznanne dotychczas szczegóły monografia *Economic Appeasement. Handel und Finanz in der britischen Deutschlandpolitik 1933-1939* (1972) dotyczyła mało wcześniej docenianego aspektu stosunków brytyjsko-niemieckich, jakim są zagadnienia finansowo-handlowe. Z kolei stosunkowo niewielkie studium *Großdeutschland. Außenpolitik und Kriegsvorbereitung des Hitler-Regimes* (1987, wznowienie w 1993) jest kompetentnym i ważnym przyczynkiem do genezy drugiej wojny światowej.

Jednym z podstawowych problemów musiała się stać w omawianej książce sprawa korzeni „brunatnej dyktatury”, a także czynników, które umożliwiły powstanie narodowosocjalistycznego reżimu. Te zaś dostrzega autor w niemieckiej historii. Przywołuje oczywiście ogólnoeuropejski kontekst, w jakim rodziła się niemiecka odmiana faszyzmu: kryzys społeczny lat dwudziestych, popularność agresywnego nacjonalizmu w wielu krajach, rosnące szeregi zwolenników idei silnego państwa (czyli rządzonego mocną ręką), poszukiwanie narodowej, „specjalnej formy rozwojowej” jako „trzeciej drogi” między kapitalizmem a marksizmem, moda na nacjonalistyczne, rasistowskie ideologie „wspólnoty”, bunt przeciwko ładowi liberalno-demokratycznemu, powszechny lęk przed bolszewizmem, radykalizacja myśli i kultury politycznej w następstwie doświadczeń Wielkiej Wojny lat 1914-1918 i fali rewolucyjnej okresu, tuż powojennego. Listę tę można zresztą kontynuować.

Faszyzm włoski doszedł do władzy jedenaście lat wcześniej niż narodowy socjalizm, lecz to właśnie w Niemczech uformował się najradykałniejszy i najbardziej zbrodniczy typ spośród reżimów, mających rodowód faszystowski. Wendt odrzuca pogląd, jakoby cała niemiecka historia (a zwłaszcza okres po 1871 r.) nieuchronnie prowadziła do narodowego socjalizmu. Co więcej, autor twierdzi nawet, że jeszcze jesienią 1932 r. objęcie władzy przez Hitlera było tylko jedną z możliwych opcji. Z drugiej jednak strony zdecydowanie odrzuca popularne swego czasu w Republice Federalnej twierdzenie, jakoby panowanie Hitlera i Trzecia Rzesza były w gruncie rzeczy jedynie „wypadkiem przy pracy” w dziejach narodu niemieckiego. Wendt przypomina w tym kontekście słowa Fritza Sterna, wypowiedziane podczas obrad zjazdu historyków w Berlinie Zachodnim w 1964 r. Amerykański historyk zwracał wówczas swym niemieckim kolegom uwagę, że seria „wypadków przy pracy” w historii Niemiec każe zastanowić się, czy aby cały mechanizm funkcjonuje prawidłowo.

Dla Wendta nie ulega wątpliwości, że dyktatura Hitlera logicznie wpisuje się w pewne procesy rozwojowe ostatnich stu kilkudziesięciu lat dziejów narodu niemieckiego. Zdaniem autora, w przypadku tego okresu – włącznie z latami 1933-1945 – śmiało można mówić o silnych elementach kontynuacji zarówno w dziejach wewnętrznych, jak i w historii polityki zagranicznej. Wendt przypomina zatem o charakterystycznym dla Niemiec opóźnieniu w kształtowaniu się nowocześniejszej państwowości typu demokratyczno-parlamentarnej, o niedostatkach tradycji konstytucyjnych, o – znajdującej się stale w defensywie – liberalno-demokratycznej myśli i kulturze politycznej. Podkreśla, że Hitler wbrew późniejszej nazistowskiej propagandzie nie „przejął władzy” sam, lecz że umożliwiły mu to konserwatywne elity. Dla wielu zresztą *Führer* był wówczas jedynie czwartym z kolei „prezydenckim kanclerzem” (po Brüningu, Papenie i Schleicherze), jacy od 1930 r. rządili krajem właściwie autorytarnie, korzystając z poparcia Hindenburga.

Podobnie jak z antydemokratyczną tradycją niemiecką rzecz się ma z antysemityzmem. Naziści i pod tym względem nawiązywali do dziewiętnastowiecznych tradycji ideologii rasistowskiej, pseudonaukowych teorii „higieny rasowej”. Tradycje te podejmowali i wyciągali z nich wnioski, prowadzące w latach czterdziestych wprost do tezy o konieczności zniszczenia rasy żydowskiej. Wendt zauważa jednak, że zbrodnie *Holocaustu* możliwe były dopiero w warunkach wojennych.

Pisząc o elitach, autor szczególnie podkreśla panującą wśród nich wolę dopasowania się do warunków podyktowanych przez narodowosocjalistyczne kierownictwo. Z drugiej jednak strony wskazuje na niewątpliwą, częściową identyczność celów Hitlera i jego konserwatywnych współpracowników z *Reichswehry* i dyplomacji. Ci ostatni byli przede wszystkim rewizjonistami, a rewizjonizm był dla dyktatora programem zbyt skromnym. Wielu spośród przedstawicieli armii, służby dyplomatycznej, kół finansowych czy biurokracji urzędniczej gotowych było także wyjść poza wąskie ramy rewizjonizmu i nawiązać do imperializmu wilhelmińskich Niemiec, zwłaszcza z okresu I wojny światowej (*Griff nach der Weltmacht*). W tym kontekście Wendt przypomina, że – kluczowe w stworzonym przez Hitlera programie polityki zagranicznej – pojęcie *Lebensraum* pojawiło się w Niemczech już u schyłku XIX w. Ekspansja w kierunku wschodnim była zaś nawiązaniem do planów Ludendorffa z okresu po upadku Imperium Rosyjskiego w 1917 r., okresu traktatów pokojowych z Brześćcia. Być może, spekuluje Wendt, „nacjonalistyczno-konserwatywne Niemcy bez Hitlera” nie narzuciłyby Europie w 1939 r. wojny światowej, lecz z pewnością nie pozwoliłyby, aby na kontynencie zapanował pokój (s. 383).

Autor omawianej pracy nie stroni od polemik. Zamiast podawania kolejnych szczegółów, większą uwagę zwraca na interpretację wydarzeń, procesów i zjawisk. Liczne dygresje sprawiają zaś, że książka nie jest – wbrew podtytułowi – klasycznym podręcznikiem. Niektórym dokumentom poświęca autor nieproporcjonalnie dużo miejsca, przy czym odnosi się to zarówno do tekstów, których znaczenie jest niepodważalne (np. notatka z odprawy u Hitlera, sporządzona w listopadzie 1937 r. przez pułkownika Hoßbacha), lecz także do materiałów znacznie mniej znanych (takich jak pochodzący z marca 1933 r. memoriał sekretarza stanu w *Auswärtiges Amt*, Bernharda von

Bülowa). Wendt nie stroni w swej obszernej syntezie od eseistyki, której przykładem są zawarte w *Zakończeniu* rozważania, czy i na ile Trzecia Rzesza była państwem nowoczesnym, i w jakim stopniu przyczyniła się do zmodernizowania niemieckiego społeczeństwa. Tu i ówdzie sygnalizuje autor funkcjonujące w powszechnej świadomości mity i legendy. Dodatkową wartością książki jest zwracanie czytelnikowi uwagi na rozbieżności, jakie w odniesieniu do wielu zagadnień panują wśród historyków.

Książka została dość logicznie podzielona na sześć rozdziałów. W pierwszym z nich omówił autor początki ruchu nazistowskiego na tle sytuacji w Niemczech po klęsce 1918 r., a także poszczególne etapy rozwojowe partii narodowosocjalistycznej w okresie republiki weimarskiej. W tej też części scharakteryzował Wendt postać twórcy *NSDAP*, aczkolwiek do portretu Hitlera autor dodaje następne elementy w kolejnych rozdziałach, stosownie do toku narracji. Mocną stroną tej części jest również charakterystyka partii oraz jej klienteli wyborczej, nieco słabszą – prezentacja najważniejszych cech nazistowskiej ideologii. Opis ostatniego okresu w dziejach republiki jest bardzo zwięzły.

Sytuacji wewnętrznej w hitlerowskiej Rzeszy dotyczą trzy kolejne części. Najpierw omawia więc autor poszczególne etapy wprowadzenia w Niemczech dyktatury hitlerowskiej (1933 - 1934), a następnie okres konsolidacji reżimu w latach 1934 - 1938. Osobny rozdział poświęcił zaś Wendt analizie „zglajchsztaltowanego społeczeństwa industrialnego”. Część piąta stanowi omówienie „polityki zagranicznej pomiędzy rewizją a ekspansją (1933 - 1939)” i wydaje się szczególnie interesująca chociażby z tej racji, że problematyka ta od wielu lat jest szczegółowo przez autora badana. Ostatni rozdział, najobszerniejszy z całej pracy, traktuje o latach drugiej wojny światowej. Skonstruowany został dość dziwnie, gdyż najpierw nakreślił Wendt przebieg wydarzeń i dokonał bilansu tej wojny, a dopiero następnie przeszedł do analizy popełnionych zbrodni, charakterystyki systemów okupacyjnych, zagadnień gospodarczych i społecznych, problemów życia codziennego w warunkach wojennych. Część tę zamyka podrozdział dotyczący antyhitlerowskiego ruchu oporu.

Na zakończenie wypadnie jedynie powtórzyć sformułowaną powyżej, jak najbardziej pozytywną ocenę książki Bernda Jürgena Wendta. Omawiana publikacja jest bowiem znakomitym przykładem popularyzacji badań historycznych i jednocześnie kompetentnym, a przy tym niezmiernie interesującym wprowadzeniem w złożoną problematykę badawczą i liczne kontrowersje, towarzyszące mającym już ponad pięćdziesięcioletnią tradycję studiom nad fenomenem narodowego socjalizmu.

Stanisław Żerko

STEFAN KLEY: *Hitler, Ribbentrop und die Entfesselung des Zweiten Weltkriegs*. Ferdinand Schöningh, Paderborn – München – Wien – Zürich 1996, 360 ss.

W latach siedemdziesiątych rozgorzała w zachodniemieckiej historiografii dyskusja na temat struktury reżimu narodowosocjalistycznego. Hans Mommsen, W. J. Mommsen, Martin Broszat czy Wolfgang Schieder (by ograniczyć się tylko do kilku nazwisk) zdecydowanie wystąpili przeciwko tezie, zgodnie z którą Adolf Hitler dysponował w Trzeciej Rzeszy praktycznie nieograniczoną władzą dyktatorską. Twierdzili oni, że w rzeczywistości przy podejmowaniu ważniejszych decyzji *Führer* musiał uwzględniać wiele okoliczności z zakresu polityki wewnętrznej, których istnienia badacze nie dostrzegali bądź je lekceważyli. By użyć lakonicznego sformułowania, w debacie tej chodzić miało o znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy Hitler istotnie był „silnym”, czy też „słabym dyktatorem” (tak właśnie zatytułował swą książkę Manfred Funke: *Starker oder schwacher Diktator? Hitlers Herrschaft und die Deutschen*, Düsseldorf 1989).